Cytaty z książki prof. Jarosława Jarzewicza „**Świątynia pamięci. O kościele – mauzoleum Raczyńskich w Rogalinie**”, wydanej przez Muzeum Narodowe w Poznaniu w 2005 roku

s. 19

**DIVO MARCELLINO = Świętemu (Boskiemu) Marcelinowi**

Z żeliwa: bazy i kapitele kolumn, wić akantowa w polu fryzu, ornamenty, lwy

s. 21

„EDUARDUS COMES / RACZYNSKI / HANC AEDEM EXTR.CUR. / A. MDCCCXX” = „Edward hrabia Raczyński tę świątynię (budowlę) wybudować polecił. Rok 1820”

s. 31

W mauzoleum 3 marmurowe sarkofagi: Rogera R (1820–1864), jego żony Konstancji (1834–1874) i Edwarda R (1891-1993). Na południowej ścianie czarne marmurowe nagrobki przyścienne (3 na dole w kształcie sarkofagów: Kazimierza i jego żony Teresy Moszczeńskiej, Filipa i jego żony Michaliny oraz Edwarda Aleksandra) i płyty epitafijne, m.in. fundatora, Edwarda Raczyńskiego (pochowanego wraz z żoną w grobowcu pod kościołem św. Wawrzyńca w Zaniemyślu)

s. 33

**na wzór Maison Carrée czyli „czworobocznego domu” – starożytnej rzymskiej świątyni we francuskim Nîmes**, poświęcona Gajuszowi i Lucjuszowi, synom Marka Agrypy i przybranym wnukom Oktawiana Augusta[1][2]. **Należy do najlepiej zachowanych rzymskich świątyń**, ma formę pseudoperipteralnej świątyni korynckiej.

s. 35

„żeliwne kapitele i bazy kolumn oraz figury lwów […] sprowadzono ze Śląska (Gliwice, Wrocław)” (Zofia Ostrowska-Kębłowska)

s. 39

**dokument z audiencji u papieża Piusa VII z 21 IV 1820 r.:**

**„Ojcze Święty, Edward Raczyński szlachcic polski wybudował wielkim kosztem w dobrach Rogalin w diecezji poznańskiej kościół pod wezwaniem Św. Marcelina papieża, nie tylko dla wygody swoich poddanych, lecz także na grobowiec swojej rodziny.** Prosi pokornie Waszą Świątobliwość, o rozważenie i pozwolenie, aby główny ołtarz wymienionego kościoła był uprzywilejowany także dla przyszłych zmarłych.”

s. 42

**Atanazy w 1823 r. „Kościół ten jest przeznaczony na nasz grobowiec rodzinny, i przynosi zaszczyt jego krajowi, jego rodzinie i jemu samemu. W całej Polsce nie ma ani jednej tak klasycznej budowli”.**

**„Upamiętnienie kuzyna dokonuje się poprzez fundację kościoła poświęconego jego świętemu imiennikowi, zaś antykizowana inskrypcja swoją dwuznacznością sugeruje właśnie taką podwójną dedykację.”**

„**Edward Raczyński (1786–1845) już od wczesnego dzieciństwa był wprowadzany w zagadnienia sztuki budowania. Jego ojciec – generał Filip Raczyński – pasjonował się architekturą.** Posiadał bogaty zbiór publikacji jej dotyczących, udzielał także stosownych lekcji swoim synom” – uczyli się francuskiego, niemieckiego i włoskiego, historii, geografii, matematyki itp., ale także architektury, nawet w zakresie fortyfikacji

s. 46

wg „Rogalin i jego mieszkańcy”, wzór krypty grobowej w Rogalinie Edward znalazł na Sycylii. Edward Bernard tak pisał o pradziadku:

„Chciał w Rogalinie przy pomocy młyna wodnego na Warcie założyć wodotryski na wzór królewskich ogrodów w Marly.” (Ludwika XIV) „W miarę jak młodość szumieć przestawała, a położenie polityczne kraju pogarszało się, Edward z gorliwością, a nawet pasją poświęcił wszystkie swoje zasoby i wszystkie siły służbie publicznej.” (s. 93-95)

s. 49

**św. Marcelin pod presją cesarza oddał cześć boginiom rzymskim, lecz potem wrócił do cesarza, odważnie broniąc wiary chrześcijańskiej, za co został skazany na tortury i śmierć. Jego ciało, zgodnie z jego wolą, miało pozostać niepogrzebane, lecz kolejny papież pogrzebał go pod wpływem św. Piotra, który ukazał mu się we śnie. „Papież – odstępca, grzesznik, potem skruszony pokutnik i w końcu męczennik – został pochowany obok świętego Piotra – też zresztą skruszonego grzesznika.”**

Piotr Skarga w „Żywotach świętych” pisał, że „choć Pan Bóg grzechu nie sieje […], w pokucie Świętych swoich cześć wielką ma, gdy się lepszymi stają i lepiej mu służą po grzechu niż przed nim”

s. 56

„Wśród książek figurujących w Bibliotece Raczyńskich od samego początku jej istnienia znajduje się między innymi weneckie wydanie traktatu Palladia z 1784 r. Można przypuszczać, że na podstawie tego właśnie dzieła – wówczas podstawowej lektury wszystkich zainteresowanych architekturą – poznał Raczyński Maison Carrée w wielu szczegółach (il. 18–19 a-e). I nie tylko to. Od Palladia zaczerpnął też ideę, że kościoły chrześcijańskie powinno się budować, naśladując świątynie wzniesione przez Greków i Rzymian.”

**Cytat z traktatu Palladia z 1784 r:** „Skoro do każdej budowli należy dokładać wiele pracy i starań, aby miała piękne wymiary i proporcje, tym bardziej powinniśmy dbać o to przy budowie świątyń, w których mamy wielbić i chwalić Stwórcę i Dawcę Wszechrzeczy, BOGA Najwyższego, Najlepszego, i ze wszystkich sił naszych dziękować Mu za zsyłane nam nieustannie tak liczne dobrodziejstwa. […] **Zaprawdę, jeśli rozważymy, jak przedziwnie jest ozdobiony piękny mechanizm świata i jak niebiosa w swym nieustannym obrocie zmieniają pory roku wedle potrzeb natury i utrzymują się same we wdzięcznej harmonii miarowego ruchu, nie możemy wątpić, że owe małe świątynie, które wznosimy, powinny być podobne do owej największej, najdoskonalszej, którą On w swojej niezmierzonej dobroci stworzył jednym słowem”** (A. Palladio *I Quattro libri…* s. 203)

s. 71

**O słynnym kościele św. Marii Magdaleny w centrum Paryża, również częściowo wzorowanym na Maison Carrée: „Choć paryski kościół św. Marii Magdaleny zaczęto budować w 1765 r., ale do roku 1789 wzniesiono jedynie fasadę z ośmiokolumnowym portykiem. W okresie rewolucji pojawiały się różne koncepcje kontynuacji budowy […], aż do czasu, kiedy Napoleon postanowił, że na miejscu niedokończonego kościoła św. Marii Magdaleny powstanie Świątynia Chwały Wielkiej Armii.”**

**s. 74**

**„Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że inicjatywa Świątyni Chwały Wielkiej Armii” znana była Edwardowi Raczyńskiemu. W czasie pobytu Napoleona w Poznaniu, w listopadzie i grudniu 1806 r., pełnił on służbę w honorowej gwardii przy osobie cesarza […] Zwróćmy uwagę na ideowe podobieństwa łączące kaplicę rogalińską z założeniami budowli paryskiej: świątynia antyczna, która jest pomnikiem ku czci bohaterów poległych w wojnach napoleońskich, pełniąca też funkcję kościoła oraz pomnika ekspiacyjnego i mauzoleum. Funkcje te budowli paryskiej nadawane były po kolei, natomiast kaplica w Rogalinie miała pełnić wszystkie od razu.”**

s. 106

**o sklepieniu w mauzoleum „Genezy form gotyckich upatrywano – zgodnie z dość powszechną wówczas „teorią leśną” w powiązanych ze sobą gałęziach drzew, a więc w samej Naturze, rozumianej jako świat roślinny”**

s. 107

**„A zatem zarówno w przypadku parku krajobrazowego [czyli w stylu angielskim], jak i architektury, Natura jest tworzywem dzieła sztuki, jego zasadniczym tematem”**

s. 133-135

„Trzeci obiekt wzniesiony przez Aignera dla Czartoryskich w Puławach – kościół pod wezwaniem Wniebowziętej Bogarodzicy (1800-1803) – także mógł stanowić *exemplum* dla Raczyńskiego (il. 50 a, b). Świątynia ta wzorowana jest na Panteonie; wznosi się na północnym skraju wzgórza mieszczącego pałac i park […] Obok analogii natury ogólnej (kaplica pałacowa, ale dostępna publicznie, w formie klasycznej świątyni, planowane mauzoleum rodowe, na co wskazują przygotowane z góry nisze na pomniki grobowe) istnieją także zbieżności bardziej konkretne. Fundator, Adam Kazimierz Czartoryski, dedykował tę budowlę Matce Boskiej oraz swojej własnej matce (noszącej także imię Maria). […] Według projektu do kościoła w Puławach miały prowadzić monumentalne schody łączące go z traktem; po bokach schodów przewidziano posągi leżących lwów”

s. 248

**„Wzniesiona przez Edwarda Raczyńskiego budowla, to przecież kościół wybudowany na twardej kamiennej podstawie – na skale.” To nawiązanie do św. Piotra – skały, na której Jezus zbudował swój Kościół (Mt 16,18), a także do Jezusa jako kamienia węgielnego (Mt 21,42) i apostołów: „W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 21–22).**

s. 374

cytat z Chateaubrianda z 1802 r. „Zwrodniały świat wymaga drugiego głoszenia Ewangelii; chrześcijaństwo odnawia się i wychodzi zwycięskie z najstraszliwszego szturmu, jaki przypuściło nań piekło. Kto wie, czy to, co uznaliśmy za upadek Kościoła, nie jest jego odnową! Oto w bogactwie i spokoju szedł na zatracenie; zapomniał o krzyżu, lecz krzyż ukazał się znowu i Kościół zostanie zbawiony”

„Edward Raczyński, wyciągając wnioski z burzliwych wydarzeń swojej epoki, wydarzeń, których był świadkiem i uczestnikiem, które unaoczniły przemijalność wszystkiego, co ludzkie: królestw, cesarstw, ustrojów, wszelkich ziemskich potęg, zdecydował się powierzyć pamięć o swoich przodkach Kościołowi. To on, według słów jego Założyciela, ma trwać do końca świata. […] Spośród wielu świątyń antycznych przetrwały jedynie te, które funkcjonowały jako kościoły: Panteon i Maison Carrée, świątynia Antonina i Faustyny oraz Fortuny Virilis.”

**s. 377**

**„Kościół – mauzoleum swoich przodków – polecił Edward Raczyński wybudować wśród zieleni otwartego parku przechodzącego niepostrzeżenie w naturę, w kraj ojczysty, który stał się krajobrazem heroicznym, bo naznaczonym świątynią bohatera. Natura została też przez to uświęcona, jednak nie na sposób sentymentalnych czy romantycznych «kultów natury», ale dzięki temu, że jej centrum i kulminacją jest kościół – świątynia, w której Bóg jest obecny. Fundator zadbał także, aby budowany przezeń kościół był też miejscem zgromadzeń lokalnego Kościoła – wiernych mieszkających w Rogalinie. Wyprowadzając kaplicę pałacową z bryły pałacu i czyniąc ją dostępną nie tylko dla dworu, ale także dla mieszkańców wsi, postąpił jak oświecony magnat, dbający o dobro swoich poddanych.”**

**s. 378**

**„Kościół – mauzoleum w Rogalinie wypełnił zamierzenia swojego twórcy. Stał się pomnikiem rodu, którego kolejne pokolenia składały w nim swoje doczesne szczątki”**